

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **E.Z.**
oskarżonego z art. 178a § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 5 listopada 2024 r.
skargi obrońcy oskarżonego
na wyrok Sądu Okręgowego w Płocku
z dnia 26 czerwca 2024 r., sygn. akt V Ka 293/24,
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Gostyninie
z dnia 15 lutego 2024 r., sygn. akt II K 361/22
i przekazujący sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić skargę,**
- 2. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania w przedmiocie skargi.**

UZASADNIENIE

E.Z. został oskarżony o to, że w dniu 24 czerwca 2022 r. w E., gm. G., woj. [...] znajdując się w stanie nietrzeźwości (I badanie 0,54 mg/1, II badanie 0,53 mg/1, III badanie 0,41 mg/1, IV badanie 0,41 mg/1, V badanie 0,39 mg/1, VI badanie 0,26 mg/1 alkoholu w wydychanym powietrzu) kierował w ruchu lądowym samochodem marki S. o nr rej. [...], tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Gostyninie, wyrokiem z dnia 15 lutego 2024 r., uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w Płocku, po rozpoznaniu apelacji prokuratora wniesionej na niekorzyść oskarżonego, wyrokiem z dnia 26 czerwca 2024 r., sygn. akt V Ka 293/24, uchylił wyrok Sądu I instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego wniosła w trybie art. 539a § 1 k.p.k. skargę na wyrok Sądu odwoławczego, zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu: „naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to: art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uchylenie wyroku Sądu I instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w związku z regułą ne peius, określoną w art 454 § 1 k.p.k. w sytuacji, gdy Sąd II instancji nie usunął stwierdzonych uchybień Sądu Rejonowego w Gostyninie, stanowiących podstawy odwoławcze określone w art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., a mimo to stwierdził o zasadności wydania wyroku skazującego, podczas gdy z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego, celem zweryfikowania nie tylko wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, ale nadto celem zweryfikowania jego poczytalności w czasie zarzucanego mu czynu, a co samo w sobie przesądza o tym, że przekonanie Sądu Okręgowego o zasadności skazania oskarżonego nie jest kategorię jedynie hipotetyczne, gdyż nie można wykluczyć, że po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zakresie wskazanym przez Sąd ad quem w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w sprawie może zapaść wyrok uniewinniający oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu lub wyrok umarzający postępowanie z uwagi na jego niepoczytalność (art. 414 § 1 i 3 k.p.k.)”.

Podnosząc powyższe, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie zasługuje na uwzględnienie.

W świetle aktualnie obowiązujących przepisów postępowania karnego sąd odwoławczy może uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać je sądowi I instancji do ponownego rozpoznania tylko w jednym z trzech przypadków: zaistnienia

bezwzględnych przyczyn odwoławczych, konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości oraz wówczas, gdy wydanie wyroku reformatoryjnego naruszyłoby regułę *ne peius*, wskazaną w art. 454 § 1 k.p.k. (por. art. 437 § 2 k.p.k.).

W niniejszej sprawie orzeczenie Sądu Okręgowego w Płocku uchylające zaskarżony wyrok Sądu I instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania podyktowane było przekonaniem tego Sądu o niesłuszności uniewinnienia E.Z. od popełnienia zarzuconego mu czynu. Sąd *ad quem*, odmiennie oceniając zgromadzone w sprawie dowody, doszedł na ich podstawie do wniosku, że oskarżony popełnił czyn z art. 178a § 1 k.k., jednak nie mógł wydać orzeczenia skazującego, gdyż stała temu na przeszkodzie reguła *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k. Z tego względu uchylił wyrok Sądu I instancji, przekazując mu sprawę do ponownego rozpoznania. Podstawa ta mieści się w katalogu przesłanek uchylenia wyroku przez sąd odwoławczy, wymienionych w art. 437 § 2 k.p.k., a więc wydanie wyroku kasatoryjnego w niniejszej sprawie w analizowanym zakresie było dopuszczalne.

Nie oceniając prawidłowości zaskarżonego orzeczenia pod względem merytorycznym (nie jest to bowiem zadaniem Sądu Najwyższego w postępowaniu w przedmiocie skargi na wyrok sądu odwoławczego - por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2021 r., V KS 3/21), należy stwierdzić, że wydając zaskarżony wyrok, Sąd Okręgowy w Płocku nie uchybił treści art. 437 § 2 k.p.k. Przedstawiona przez ten Sąd analiza dowodów, w szczególności polegająca na weryfikacji wyjaśnień oskarżonego w kontekście obiektywnego dowodu, jakim jest nagranie zarejestrowane przez kamery umieszczone w okolicach szkolnego parkingu, podważa wiarygodność depozycji E.Z. – którym w pełni dał wiarę Sąd Rejonowy. Sąd II instancji, opierając się na zasadach logiki i doświadczenia życiowego, uznał za nieprawdopodobne, aby oskarżony zdołał w ciągu 6 sekund (które minęły od zaparkowania auta do opuszczenia go przez kierowcę) wykonać zwykłe czynności związane z zakończeniem jazdy, spożyć 150 ml alkoholu z butelki, umieścić ją celnym rzutem w kieszeni przeciwległych drzwi po stronie pasażera (tam ową butelkę znaleziono) i wyjść z samochodu. Wyraził ponadto wątpliwość, by perspektywa udziału w szkolnej uroczystości mogła stanowić dla doświadczonego

polityka okoliczność uzasadniającą konieczność dodania sobie alkoholem odwagi – jak tłumaczył oskarżony. Sąd Okręgowy zwrócił ponadto uwagę, że zaprezentowana przez E. Z. podczas rozprawy linia obrony (polegająca na przyznaniu się do spożycia zaraz po zatrzymaniu auta 100 - 150 ml alkoholu domowej produkcji, tzw. bimbru o mocy 40 - 45%) różni się znacząco od wyjaśnień składanych przez niego na wcześniejszym etapie postępowania. W dniu zdarzenia oskarżony podawał, że alkohol spożywał wieczorem, dzień przed zdarzeniem. Miał wtedy pić wódkę, przy czym nie był w stanie podać, jaką ilość tego alkoholu wypił. Ponadto oskarżony wskazywał, że do szkoły w E. przywiózł go - i to samochodem służbowym - pracownik Urzędu Gminy w G.. Swój zaś samochód - marki S., do którego kluczyki policjanci ujawnili przy oskarżonym - pozostawił na parkingu przed szkołą dzień wcześniej. Z kolei przesłuchiwany w charakterze podejrzanego w toku dochodzenia, nie wskazywał, by spożywał alkohol zaraz po zatrzymaniu pojazdu ani też, ile i jakiego alkoholu wypił. Skoro oskarżony, jak twierdzi, nie prowadził auta w stanie nietrzeźwości, lecz wprawił się w ten stan dopiero po zakończeniu jazdy, trudno wyjaśnić, z jakich powodów nie ujawnił tej korzystnej dla niego informacji już w swoich pierwszych depozycjach. Wreszcie, Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na fakt, że uprawdopodobniająca wersję przedstawianą przez oskarżonego opinia biegłej z zakresu toksykologii opiera się na podanych przez niego danych dotyczących ilości i rodzaju spożytego przez niego alkoholu, a jej przedmiotem było jedynie dokonanie wyliczenia, czy podawane przez oskarżonego wskazania co do ilości i rodzaju spożytego alkoholu o podanym przez niego czasie, mogły doprowadzić do zawartości alkoholu w jego organizmie takich, jakie wynikały z badań przeprowadzonych przez funkcjonariuszy policji o godzinie 11:54 i później. Z opinii tej wynika, że wersja oskarżonego jest prawdopodobna, co pozwoliło Sądowi I instancji uznać, iż złożone przez niego wyjaśnienia są prawdziwe. Wszystko to jednak przy założeniu, że E.Z. zgodnie z rzeczywistością określił ilość i rodzaj spożytego alkoholu, co, jak wskazano wyżej, budzi uzasadnione wątpliwości.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że dokonana przez Sąd odwoławczy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego mieściła się w granicach wyznaczonych treścią art. 7 k.p.k. i mogła, na tym etapie postępowania, doprowadzić ten Sąd do przekonania o aktualizacji jednej z przesłanek z art. 437 §

2 k.p.k. Nie sposób zatem uznać, że uchylenie wyroku Sądu I instancji w niniejszej sprawie było efektem naruszenia tego przepisu. Ponieważ jednocześnie nie wystąpiło żadne z uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k., nie ma podstaw do uwzględnienia wniesionej przez obrońcę skargi, którą trzeba ocenić jako bezzasadną w stopniu oczywistym.

Powyższej konkluzji nie stoi na przeszkodzie eksponowana w skardze treść skierowanych do Sądu Rejonowego wskazań odnośnie do ponownego postępowania. Przede wszystkim nie jest prawdą, jakoby Sąd Okręgowy powziął istotne wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. Zasugerował jedynie konieczność weryfikacji informacji o leczeniu odwykowym oskarżonego, co w dalszej kolejności może, ewentualnie, wywrzeć wpływ na ocenę poczytalności oskarżonego.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia przedmiotowej skargi, Sąd Najwyższy postanowił ją oddalić, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.

WB.

[ał]